

ODLOTOWA „DWÓJKA”



Czerwiec 2006

Nr 7



Znów będą
wakacje!

W NUMERZE m.in.:

- ◆ Kronika wydarzeń „Z życia szkoły”
- ◆ Laureaci konkursów
- ◆ Sportowe sukcesy
- ◆ Wyniki sprawdzianu szóstoklasistów
- ◆ O „pupilach” nauczycieli
- ◆ Wieści ze sklepiku szkolnego
- ◆ Kącik twórczości
- ◆ Porady i ciekawostki
- ◆ Mnóstwo humoru

Poznajecie się na zdjęciu sprzed roku? Jeszcze ostatnie dni, godziny, minuty i - upragniona **wolność!**

Wszystkim życzymy udanych wakacji, a **Szóstoklasistom** powodzenia w nowych szkołach!

Z ŻYCIA SZKOŁY *** KRONIKA WYDARZEŃ

Sprawdzian szóstoklasistów

Dla wszystkich szóstoklasistów, a także ich rodziców i nauczycieli jednym z najważniejszych wydarzeń w drugim półroczu był końcowy sprawdzian ponadprzedmiotowy. Uczniowie w całej Polsce pisali go 4 kwietnia.

Nasi uczniowie uzyskali z tego sprawdzianu bardzo dobre wyniki w porównaniu do średniej w Tarnowie i w całej Polsce. Na 40 możliwych punktów średni wynik w naszej szkole wynosi 27,24 pkt. Dla porównania średnia w Tarnowie to: 26,72, w województwie małopolskim: 26,39, zaś średnia w całym kraju: 25,3. Ze wszystkich klas szóstych w naszej szkole najwyższą średnią uzyskała klasa VI c – 30,24 pkt.

Dwoje uczniów z tej klasy zdobyło maksymalną liczbę punktów, czyli 40 – są to Justyna Czochara i Michał Płaneta.

Białe koszule, krawaty i garnitury od razu dodały powagi chłopcom, ale niewiele pomogły na stres



Śladami Jana Pawła II

20.04.2006 r. odbyła się Gra Terenowa po Tarnowie, już po raz siódmy organizowana przez naszą szkołę. W tym roku wędrowaliśmy śladami Jana Pawła II po Tarnowie.

Spośród reprezentacji 6 szkół biorących udział w imprezie najlepsza okazała się nasza drużyna: Dawid Drwał, Jakub Kwiek, Jakub Michalski (kl. VI b). II miejsce przypadło SP nr 1, a III zajęła drużyna z SP nr 8. *mj*

Żonkile pełne nadziei

Nasza szkoła w tym roku po raz pierwszy uczestniczyła w akcji „Pola Nadziei”.

Jesienią zasadziliśmy żonkile, a kiedy zakwitły, zuchy i harcerki z klas III-IV sprzedawały je pod kościołami Maksymiliana Marii Kolbego i Matki Bożej Szkaplerznej. Sprzedaliśmy też ok. 140 żonkili z bibuły, zrobionych przez dzieci ze świetlicy. Dochód przekazaliśmy Tarnowskiemu Hospicjum Domowemu. *(red.)*



Zespół redakcyjny przy pra-

Zespół redakcyjny:

Uczniowie: Aneta Asztabska, Klaudia Cholewa, Aleksandra Klich, Kinga Łątka, Amanda Natkaniec, Monika Piekieniak (uczennice na zdjęciu obok), Kamila Ścieżka, Dawid Drwał, Jakub Kwiek.

Opiekun: mgr Magdalena Rzepka

Kontakt e-mail: magdalena_rz@gazeta.pl

NASZE SUKCESY

Bezblędni

Ortografia to dla wielu uczniów pięta achillesowa. Są jednak i tacy, którzy zasługują na miano „bezblędnych” – to zwycięzcy Szkolnego Konkursu Ortograficznego, jaki odbył się w marcu pod hasłem „Wiosna tuż, tuż”.

Konkurs został przeprowadzony osobno dla uczniów klas II-III oraz dla klas IV-VI. Pierwszy etap odbył się 8 i 9 marca. Miał formę dyktanda o tematyce wiosennej. Wzięli w nim udział wszyscy uczniowie. Osoby, które otrzymały za dyktando ocenę bardzo dobrą, przeszły do kolejnego etapu. W klasach IV-VI było 37 takich osób. W drugim etapie uczniowie musieli napisać test sprawdzający znajomość zasad ortograficznych oraz umiejętność stosowania ich w praktyce.



Rozdanie nagród uczestnikom Konkursu Ortograficznego z klas II i III.

Patrycja Kmiecik z kl. II b oraz Mateusz Wyrwał z kl. III a reprezentowali naszą szkołę na Gminnym Konkursie Ortograficznym w Tuchowie, gdzie także wypadli znakomicie!

Oto laureaci
Szkolnego Konkursu Ortograficznego
„Wiosna tuż, tuż”:
Kl. II-III

I miejsce:

Patrycja Kmiecik, kl. II b

Dawid Witek, kl. II b

II miejsce:

Mateusz Wyrwał, kl. III a

III miejsce:

Daniel Gacek, kl. III c

Kl. IV-VI

I miejsce

Natalia Matyjewicz, kl. V b

Magdalena Michoń, kl. VI a

II miejsce

Paulina Bubisz, kl. V c

Aleksandra Kichard, kl. VI c

III miejsce

Natalia Moczyróg, kl. VI a

N. Matyjewicz, M. Michoń i P. Bubisz reprezentowały naszą szkołę na Międzyszkolnym Konkursie Ortograficznym w Szkole Podstawowej nr 3 w Tarnowie. Najlepszy wynik osiągnęła Magdalena Michoń, która zajęła czwarte miejsce.



Laureatki Konkursu Ortograficznego w kl. IV-VI

Z ŻYCIA SZKOŁY *** KRONIKA WYDARZEŃ

**Dokonać z łatwością czegoś,
co jest trudne dla innych - to talent.**

Sobotni poranek w szkole

To nie był zwykły dzień. Nie uczyliśmy się, mieliśmy bardzo dużo rozrywek. Na dodatek do szkoły przyszliśmy z rodzicami. W taki niecodzienny sposób zakończyliśmy pierwsze półrocze.

Klasy młodsze spotkały się z rodzicami i wychowawczyniami w swoich klasach. Tam dzieci prezentowały różne przedstawienia, a ich rodzice rozmawiali z wychowawczyniami na temat wyników w nauce. Natomiast starsze klasy zgromadziły się w holu szkolnym. Na początku pani dyrektor Zofia Drwal ogłosiła wyniki poszczególnych klas i wyczytała wszystkich prymusów. Potem uczniowie prezentowali swoje talenty: grali na instrumentach, czytali swoje wiersze, śpiewali i tańczyli. Na koniec wystąpiło kółko teatralne z przedstawieniem pt. „Jaś i Małgosia”. Kiedy skończyła

się uroczystość, wielu rodziców ze swoimi dziećmi odwiedziło kawiarenkę.

Według nas, to był bardzo miły i ciekawy dzień.

A. Klich,
A. Asztabska, K.
Cholewa

*Na zdjęciu:
Scena
z przedstawienia pt.
„Jaś
i Małgosia”
w wykonaniu aktorów
kółka teatralnego*



Wielkanocne cudeńka



W konkursie na najpiękniejszą palmę pierwsze miejsce zajęła klasa III a. Swoją pracę zbiorową wykonali pod opieką wych. p. M. Pamuły.

Pisanki różnych wzorów, kolorów i rozmiarów, wymyślnie zdobione palmy oraz własnoręcznie wykonane kartki wielkanocne trafiły tuż przed Wielkonocą na szkolną wystawę pokonkursową.

Konkurs trwał cały miesiąc, zaś nagrody i wyróżnienia wręczyła p. dyr. Zofia Drwal podczas świątecznego spotkania w Wielką Środę 13.04.2006 r.

Laureaci konkursu wielkanocnego

Klasy I-III

I miejsce: Praca zbiorowa kl. III a

oraz Kinga Wołosowska i Joanna Gac, kl. I b

II miejsce: Monika i Sylwia Babiarez, kl. II b

oraz Patrycja Wójcik, kl. I a

(Ciąg dalszy na stronie 5)

NASZE SUKCESY

V Międzszkolny Konkurs Literacki Spełnione marzenie

27 kwietnia odbył się w naszej szkole V Międzszkolny Konkurs Literacki dla uczniów klas IV-VI szkół podstawowych Tarnowa. **W tym roku wreszcie spełniły się nasze marzenia – zostaliśmy zwycięzcami tego konkursu!** Pierwsze miejsce zdobyła drużyna w składzie: Justyna Czochara, Natalia Matyjewicz, Dominika Pamuła, zaś drugie miejsce zespół, który tworzyły: **Magdalena Michoń, Natalia Moczyróg i Katarzyna Kula.**

Jubileuszowa edycja konkursu miała szczególnie uroczystą oprawę – patronat honorowy nad imprezą objęły: Stowarzyszenie Przyjaciół Książki dla Młodych Polska Sekcja IBBY oraz Towarzystwo Literackie im. Adama Mickiewicza Oddział w Tarnowie.

Na zdj. z lewej laureatki I miejsca, z prawej - II miejsca.

mr



(Ciąg dalszy ze strony 4)

III miejsce:

Kółko plastyczne – praca zbiorowa

Anna Witek, kl. II a i Mariusz Chmiel, kl. III b

Wyróżnienia:

Ewa Gacoń, kl. II a, Mateusz Wytrwał, kl. III a

Kinga Kucajda, kl. I b, Marcin Wójcik, kl. I a

Urszula Lazarowicz, kl. II a, Kinga Dudek, kl. III c

Klasy IV-VI

I miejsce: Jakub Oleksy, kl. IV a
oraz Dominik Rygiel, kl. IV b

II miejsce: Dominika i Adrianna Jackowskie IV b
III miejsce: Dawid Drwał, kl. VI b

Wyróżnienia: Jakub Stojak, kl. V c

Kamil Jarmuła, kl. IV b, Kinga Łątka, kl. IV a

Dominik Jurczak, IV a, Maciej Zarzycki, kl. VI a

Brawo siatkarze i siatkarki!

Drugie półrocze obfitowało w wydarzenia sportowe, w których nasze szkolne drużyny siatkarzy i siatkarek zdobywały medale i zaszczytne miejsca.

☉Znakomicie spisali się reprezentanci Dwójki podczas eliminacji Igrzysk Młodzieży Szkolnej w minisiatkówce dziewcząt i chłopców, jakie odbywały się w lutym i marcu 2006 r. Brały w nich udział drużyny z tarnowskich szkół podstawowych. W mistrzostwach Tarnowa dziewczęta, podopieczne p. Małgorzaty Kocan-Kałużkiej, wywalczyły I miejsce, a chłopcy z drużyny p. Czesława Skwarka I i II miejsce. W półfinale wojewódzkim chłopcy zdobyli I miejsce i awans do finału, zaś dziewczęta uplasowały się na II miejscu. Wszystkie mecze rozegrano w naszej szkole. ☉

Fot. Zwycięzcy Igrzysk Młodzieży Szkolnej na terenie Tarnowa.



☉Podczas **finałowego turnieju Igrzysk Młodzieży Szkolnej** województwa małopolskiego w minisiatkówce, jaki odbył się w Bobowej 25.04.2006 r., drużyna chłopców z naszej szkoły odniosła kolejny sukces – wywalczyła srebrny medal! W turnieju wzięło udział sześć najlepszych drużyn z całej Małopolski. Nasi zawodnicy przegrali tylko jeden mecz, i to po niezwykle zaciętej walce. W tie-breaku ulegli drużynie SP nr 4 Andrychów 1:2 i w efekcie zamiast złota przywieźli srebro. Gratulujemy i dziękujemy!

Skład drużyny srebrnych medalistów:

Dariusz Wiktor, Kamil Dydo, Łukasz Cierpich, Michał Planeta, Marcin Zając, Artur Kosarzycki, Maciej Gądek, Damian Knaga, Damian Szwajkos, Tomasz Słupik. ☉

☉14 i 21 maja 2006 r. w Barcicach i Krzeszowicach odbywały się **mistrzostwa Małopolski** w minisiatkówce chłopców. Uczestniczyły w nich drużyny naszych uczniów, a jedna z drużyn wywalczyła trzecie miejsce w Małopolsce i przywiozła brązowy medal. Drużyna ta broniła ubiegłorocznego tytułu Mistrza Małopolski – aż tak wysoko w tym roku nie udało się sięgnąć, ale trzecie miejsce wśród dwunastu najlepszych małopolskich zespołów także jest powodem do dumy.

Drużyna, która wywalczyła brązowy medal, grała w składzie:

Damian Szwajkos, Kamil Dydo, Damian Knaga, Łukasz Cierpich, Marcin Zając. ☉

NASZE SUKCESY

Czytanie nagrodzone

Troje naszych uczniów brało udział w trzeciej edycji konkursu „**Lubię czytać**” organizowanego przez Bibliotekę Pedagogiczną w Tarnowie. Naszą szkołę reprezentowali: Kamila Łomiwojska z VI b, Ola Richard z VI c i Jakub Michalski z VI b, którzy zostali zwycięzcami etapu szkolnego. **W etapie międzyszkolnym najlepiej wypadła Kamila Łomiwojska, która zajęła II miejsce** (na zdjęciu obok - wśród innych laureatów). Gratulujemy!

Konkurs ten oparty jest co roku o wybrane pozycje z kanonu książek dla dzieci i młodzieży. W tej edycji były to: F.E. Burnett „Tajemniczy ogród”, F. Molnar „Chłopcy z Placu Broni”, L.M. Montgomery „Ania z Zielonego Wzgórza” i Z. Nienacki

„Wyspa złoczyńców”. W finale konkursu wzięło udział 43 uczniów z 14 szkół podstawowych Tarnowa i okolic. Uroczyste wręczenie nagród odbyło się 28 kwietnia 2006 roku w Czytelni Biblioteki Pedagogicznej w Tarnowie.



Fot. <http://www.bpt.edu.pl/konkurs3/P4280508.jpg>

Zwycięzcy konkursów przyrodniczych (maj 2006 r.)

Turniej wiedzy ekologicznej

I miejsce:

Damian Sz wajkos VI a, Laura Zunica VI b

II miejsce:

Dariusz Wiktor VI b, Jakub Michalski VI b, Artur Kosarzycki VI c, Natalia Jędrasik IV a

III miejsce:

Dawid Drwal VI b, Eryk Wałkowicz VI c, Mateusz Michalski IV a, Damian Knaga VI b.

Konkurs zielników

Aleksandra Okas, IV b

Monika Piekiełniak, IV a

Aneta Asztabska, IV a

Konkurs fotograficzny „Polne kwiaty”

Aleksandra Okas, IV b

Eryk Wałkowicz, VI c

Konkurs plastyczny „Mój sposób na ochronę przyrody”

Barbara Papiernik VI b, Paweł Szepielak VI a, Magdalena Michoń VI a, Karolina Łada VI a, Ewelina Sielicka VI b, Dariusz Wiktor VI b, Kamila Łomiwojska VI b, Damian Knaga VI b, Damian Gałuszka VI a, Dawid Drwal VI b, Marzena Sacha VI a, Wojciech Kumor VI a, Natalia Moczyróg VI a

Pupile nauczycieli

Nie myślcie, że będzie to artykuł o klasowych pupilach, zwanych potocznie lizusami. Nasi nauczyciele mają innych pupili. Przeprowadzona przez nas ankieta wykazała, że są to: koty, chomiki, świnki morskie, rybki, a nawet szynszyle! Jednak wśród tej menażerii prym wiodą psy. I właśnie o nich będziecie mogli dziś przeczytać.

Dowiecie się m.in., kim są ulubieńcy naszych nauczycieli, jakie mają zwyczaje, czym potrafią się popisać, jakie miejsce zajmują w rodzinach swoich właścicieli czy też na co się im pozwala.

Pani dyrektor Zofia Drwal

Axel – wieczny szczeniak

„Mój czworonożny przyjaciel jest sznauce-rem miniaturowym o imieniu Axel. Ma prawie 7 lat. W domu przywykliśmy do jego obecności, zresztą nie da się o nim zapomnieć, bo przypomina nam o sobie, głośno szczekając.

Teoretycznie nie pozwalamy mu spać w łóżku, ale w nocy próbuje zakradać się do nas potajemnie, by móc się wyspać w miękkiej pościeli. Jest bardzo rozczarowany, gdy się go wyrzuca, warczy wtedy niezadowolony. Oprócz podstawowych komend, np. „siad”, „leżeć”, umie „przybijać piątkę” i wyć na życzenie. Zajmują się nim wszyscy domownicy. Axel prze-ważnie je suchą karmę, a jego przysmakiem są jabłka. Nie lubi natomiast słodyczy.

Najbardziej podoba mi się u niego to, że mimo swoich 7 lat wciąż zachowuje się jak szczeniak i często rozbawia nas swoim zachowaniem. Przez te 7 lat bardzo do niego przywy-klam i nie wyobrażam sobie powrotów do domu



Axel od dywanu woli miękką pościel

bez skaczącego z radości miłego stworzenia, jakim jest Axel”.

Pani wicedyrektor Zofia Pyrek

Co dwa psy, to nie jeden

„Mamy w domu dwa pieski. Są to: owczarek niemiecki – rudo-czarna suczka Leda (3 lata) oraz 13-letnia suczka ratlerek Taps.

Psami zajmują się dzieci i mąż, to do nich należy karmienie, pielęgnacja, wizyty u weterynarza. W moim domu zawsze był pies. Zawsze też traktowaliśmy go jak członka rodziny. Było nam smutno, gdy odchodziły. Pamiętam, jak 3 lata temu musieliśmy uspić wilczura, bo był chory i cierpiał. Patrzył smutnymi ślepiami, a w naszych oczach pojawiły się łzy. U każdego psa najbardziej cenię wierność, przywią-zanie i radość, jaką wnosi w nasze życie”.

Pani Małgorzata Pamuła

Rudi – łowca kretów

„Mój pies wabi się Rudi. Ma 3 lata. Jest to czeski pinczer miniaturka. Wyglądem przypomina sarenkę. Sierść ma koloru rudego, oczy i nos brązowe.

Rudi jest tak sprytny, że od każdego z domowników oczekuje czegoś innego. Ja muszę go zawsze brać na kolana, gdy tylko usiądę, oraz wyprowadzać wieczorem. Z moją córką uwielbia się bawić. Jego codzienny obowiązek

(Ciąg dalszy na stronie 9)

(Ciąg dalszy ze strony 8)

to budzenie jej do szkoły.

Pieskiem zwykle zajmuje się mój tato, gdyż cały dzień spędzają razem. Rudi nie odstępuje go na krok. Przymakiem mojego psa jest wszystko, co pachnie mięsem, oraz naleśniki. Nie zna specjalnych sztuczek, ale sąsiedzi zazdroszczą mi, że tępi wszystkie krety w ogrodzie. Oczywiście po zagryzieniu szkodników przynosi je tryumfalnie i składa na wycieracze.

Pewno można sobie wyobrazić życie bez czworonoga, ale wtedy nie byłoby ono tak ciekawe i pełne niespodzianek”.

Pani Alina Michoń

Tara – salonowa dama

„Nasz pies ma na imię Tara. Jest to suczka, pudel miniaturowy o wadze 1,7 kg, koloru srebrnego. Ma już 16 lat, co nas bardzo smuci, bo u psa to naprawdę sędziwy wiek. Mimo że niemłoda, jest bardzo ruchliwa, sprytna i wesoła. Uwielbia podróżować samochodem, dlatego zabieramy ją ze sobą wszędzie.

Wszyscy traktujemy ją jak członka rodziny, nie krzyczymy, nie rozkazujemy, gdyż nie ma takiej potrzeby. Tara to bardzo spokojny, towarzyski pies.

Nie ma problemu z wyprowadzaniem jej – wszyscy robimy to z przyjemnością. Spacerki są bardzo krótkie, bo Tara ich za bardzo nie lubi, zwłaszcza, gdy jest brzydka pogoda - wtedy trzeba ją nieść na rękach. Jej ulubionym miejscem jest miękka podusia na wersalce (poszewka nie może być z kory). Kiedy się do niej mówi, Tara wyraźnie słucha. Patrzy wtedy prosto w oczy, nie mruga, mlaska wargami, oblizuje się, strzyże uszami i często przebiera małymi łapkami. Lubi się bawić, przynosi małeńkie i lekkie zabawki.

Pani Elżbieta Popiel

Odi – wie, co dobre

„Mój piesek ma na imię Odi. Jest mieszańcem. Jego mama jest pinczerem, tato rasy



nieznanej. Odi ma 7 miesięcy. Jest mały, brązowy, szorstkowłosy i niezwykle ruchliwy.

W naszym domu pies jest bardzo ważny. Traktujemy go jak członka rodziny, ale wie, co może, a czego nie. Na spacerzy wychodzimy z nim wszyscy: rano dzieci, w ciągu dnia ten, kto ma czas, wieczorem ja lub mąż bądź starszy syn. Karmieniem zajmują się ja. Odi lubi potrawy przygotowane przeze mnie, nie smakuje mu sucha karma. Potrafi wysoko skakać, umie otworzyć drzwi, jeśli są niedomknięte. Jest posłuszny i bardzo przyjaźnie nastawiony do ludzi. Nie wyobrażam sobie życia bez czworonożnego przyjaciela, ponieważ od dzieciństwa w moim domu były psy”.

Pani Maria Markiewicz-Klas

Smutne pożegnanie z Tiną

„Mój pies to piękny, krótkowłosy jamnik miniaturowy koloru rudego. Wabi się Tina, ma 13 lat. Jest jak członek rodziny, pozwalam jej na wszystko. Zajmują się nią wszyscy domownicy. Je właściwie wszystko, na co ma ochotę. Nie zna żadnych sztuczek. Zachowuje się bardzo ufnie wobec ludzi i ani trochę nie jest agresywna.

Niestety, przyzwyczałam się do sytuacji, gdy Tiny nie będzie z nami, gdyż wiem, że jest ciężko chora i wkrótce oedzie...”

PS Niestety, w ostatnich dniach Tina odeszła... Bardzo nam przykro.

Dawid Drwal, kl. VI b

Spotkanie z pisarką

27 kwietnia odbyło się w naszej szkole spotkanie autorskie ze znaną pisarką, Beatą Ostrowicką, autorką książek dla dzieci i młodzieży.



Przyjechała ona do naszej szkoły, aby wziąć udział w V Międzszkolnym Konkursie Literackim. Spotkanie

z pisarką zamieniło się w bardzo miłą i żywą rozmowę. Dzieci zasypały panią Ostrowicką pytaniami. Chciały wiedzieć np., jak powstaje książka, ile trwa jej pisanie, skąd pisarz czerpie do niej pomysły, jak pani Beata została pisarką i wiele innych rzeczy.

Autorka nie tylko opowiadała o swojej twórczości, ale również sama pytała – zadawała dzieciom zagadki pochodzące z XVII wieku. Na wiele z nich udało się nam odpowiedzieć, ale niektóre okazały się zbyt trudne. Na zakończenie spotkania większość uczniów poprosiła panią Beatę Ostrowicką o autograf.

Aneta Asztabska, Klaudia Cholewa

Beata Ostrowicka urodziła się w Krakowie. Zaczęła pisać w 1995 roku. Jej pierwsza książka to *Niezwykłe wakacje*. W 2005 roku jej powieść pt. *Zła dziewczyna* została nominowana do konkursu Książka Roku 2005. Inne książki B. Ostrowickiej to: *Lulaki*, *Eliksir przygód*, *Opowieści ze starego strychu*, *Zaledwie kilka dni*, *Świat do góry nogami*, *Strychowe opowieści*, *Tajemnica szkatułki*, *Kraina kolorów - księga intryg*, *Kraina kolorów - księga nadziei*.

Monika Piekieniak, Ola Klich

Mateusze górą

Zaciekawiło nas, jak dużo imion jest w naszej szkole i które z nich są najbardziej popularne, a które należą do najrzadszych. Postanowiliśmy je wszystkie policzyć. Oto efekty naszych badań.

Okazało się, że najwięcej wśród nas jest Mateuszków – aż 18! Wśród dziewczynek najpopularniejsze imię to Klaudia – nosi je 11 koleżanek. Na drugim miejscu co do popularności znalazło się imię Kamil – 16 osób, zaś wśród dziewczynek – Kinga (10 osób). Do częstych imion należą również: Adrian, Aleksandra, Jakub, Maciej, Michał, Natalia i Patrycja – każde z nich nosi po 9 osób.

Sporo jednak jest w naszej szkole uczniów, których imiona są niepowtarzalne, tzn. nosi je tylko jedna osoba. Są to: Adam, Amanda, Anastazja, Aneta, Andrzej, Angelina, Antoni, Bartosz, Eryk, Izabela, Jagoda, Jan, Jarosław, Jerzy, Jolanta, Julia, Krystyna, Laura, Maja, Małgorzata, Marcel, Maria, Mikołaj, Mirosław, Paloma, Radosław, Regina, Renata, Roma, Sylwester, Szymon i Weronika.

Aneta Asztabska, Amanda Natkaniec

SUKCESY NAJMŁODSZYCH

Tarnów malowany

Aż 187 prac plastycznych z 22 szkół i przedszkoli wpłynęło na konkurs plastyczny zorganizowany przez naszą szkołę pod hasłem „Najpiękniejsza pora roku w moim mieście”. Również nasi uczniowie z klas I-III bardzo licznie uczestniczyli w tym konkursie i zdobyli sporo nagród oraz wyróżnień.

Pomysłodawczynią i główną organizatorką konkursu była p. Barbara Smorczewska. Prace oceniało profesjonalne jury złożone z artystów plastyków: Aleksandra Zuba-Benn, Agata Kubińska, Maciej Słowik. Uczestnicy wykonywali prace przeróżnymi technikami, a ich obrazy przedstawiające tarnowskie zakątki o różnych porach roku, przez długi czas zachwycały oglądających ekspozycję na szkolnym korytarzu.

Oto sukcesy naszych uczniów:

W kategorii prac indywidualnych:

I miejsce

Jakub Cholewa kl. I b (na zdjęciu)

Wyróżnienia

Agnieszka Siedlik kl. I, Paulina Budzik kl. I, Oskar Greczyński kl. I, Dawid Sutkowski kl. I, Iza Mordawska kl. III, Daniel Gacek kl. III.

W kategorii prac zbiorowych:

II miejsce

Kinga Bieniarz, Agnieszka Wójcik



Krasnale

przyniosły im szczęście

Dzieci z kółka plastycznego otrzymały nagrodę za zbiorową pracę przestrzenną pt. „Krasnoludki są wśród nas”. Konkurs przygotowała Miejska Biblioteka Publiczna w Tarnowie. Wzięło w nim udział 40 placówek oświatowych z Tarnowa i powiatu tarnowskiego.

Do Biblioteki napłynęło ponad osiemset prac z przedszkoli, szkół podstawowych, gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych. Były to obrazy wykonane różnymi technikami oraz prace przestrzenne. Konkurencja była duża, więc nagroda dla naszych małych

artystów to prawdziwe wyróżnienie. W imieniu wszystkich uczestników kółka odebrały ją Patrycja Wróbel i Natalia Borkowska (na zdjęciu).

bs



Więści ze sklepiku szkolnego

Sklepiak – to jedno z miejsc w szkole najchętniej odwiedzanych w czasie przerw, a Pani Sprzedawczyni jest już niemal częścią naszej szkoły. Postanowiliśmy przeprowadzić z Nią wywiad. Może znajdziecie tu odpowiedzi na nurtujące Was pytania.

- Od kiedy pracuje Pani w naszym szkolnym sklepiaku?

- Około 2 lata.

- **Czy pracowała Pani w innej szkole?**

- Nie, to moja pierwsza praca na terenie szkoły.

- **Czy zdarzyła się kiedyś kradzież w sklepiaku?**

- Tak, niestety często się to zdarza.

- **Jak Pani ocenia zachowanie uczniów?**

- Zachowanie uczniów jest bardzo zróżnicowane. Zależy od ich temperamentu, liczby lat spędzonych w szkole i kultury osobistej wyniesionej z domu.

- **Zauważyliśmy, że przywiązuje Pani dużą wagę do kulturalnego zachowania uczniów. Czego najczęściej Pani ich uczy?**

- Wyznaję zasadę trzech zaczarowanych słów: **proszę, dziękuję i przepraszam**, bo te wyrażenia otworzą każdemu z nas i drzwi, i serca innych ludzi. Podstaw kultury powinniśmy uczyć w każdej sytuacji, w każdym miejscu, zaczynając od pierwszoklasistów, bo starszym uczniom trudno coś wpoić, jeżeli nie mieli wcześniej solidnej podstawy. Postępuję według złotej zasady, że wszystkie dzieci są nasze i każde z nich będę uczyła kultury w delikatny i zabawny sposób.

- **Czy ma pani hobby? Jeśli tak, to jakie?**

- Bardzo lubię pracę na działce. Oprócz tego śpiewam w dwóch chórach, uczę się francuskiego, dużo rozmawiam z ludźmi (ale nie lubię plotkowania!), chętnie też pichcę - piekę ciasta i przygotowuję różne kulinarne nowości.

- **Co robi pani w wolnych chwilach, kiedy uczniowie są na lekcjach?**

- Uczę się francuskiego i czytam książki.

- **Dziękujemy za rozmowę.**

Rozmawiały

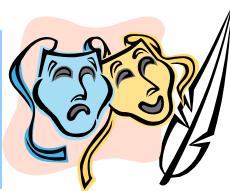
Monika Piekieniak, Aleksandra Klich,

kl. IV a



Po wyczerpujących lekcjach trzeba się pokrzepić maleńkim „co nieco”...

A MOŻE WYROSNĄ Z NAS ARTYŚCI?... KĄCIK TWÓRCZOŚCI



Śnieżynka



Spadała z nieba wolno. Zimna i mokra, bardziej krucha niż cieniutka tafla lodu. Z niesamowitych wysokości wypchnięta z puchu. Przebywała długą podróż do krainy nieznannej.

Podróż niebo-ziemia.

Lśniąca jak brylant, cenniejsza niż najdroższe diamenty, cudowna jak perła.
A w dotyku delikatna jak jedwab.

Spadająca w tańcu, popychana srebrnym podmuchem wiatru, czasem przemoczona kroplami wody.



W końcu dociera na miejsce i albo z innymi tworzy błyszczący, biały, puchowy dywan, lub - złapana przez czyjaś dłoń - kończy swą wycieczkę, roztopiając się i pozostawiając po sobie kropelkę czystej wody, w której nikt nie zobaczy już delikatnej panienki, która sfruwając lekko z nieba, tańczy jak baletnica.

I tak kończy każda srebrna królowna, nie tylko ta jedna. Nie tylko jedna na milion.



Monika Piekieniak, kl. I V a



„Śpiąca królowna” - bez słów

Bardzo oryginalne przedstawienie pokazały najpierw swoim mamom z okazji Dnia Matki, a później szkolnej publiczności dzieci z klasy I b. Pod kierunkiem wychowawczynie, pani Barbary Smorczewskiej, wystawiły baśń pt. „Śpiąca królowna”. W ich przedstawieniu nie padło jednak ani jedno słowo.

Zamiast słów brzmiała za to piękna muzyka klasyczna, a oprócz niej do publiczności przemawiały: taniec, ruch, mimika, bogate stroje i dekoracje. W spektaklu wystąpiła cała klasa, czyli 29 osób, a próby trwały ponad miesiąc. Podczas pracy nad sztuką mali artyści musieli wykazać

się dużą sprawnością, a przede wszystkim wyobraźnią. Blasku przedstawieniu dodały piękne suknie dziewcząt, przygotowane dzięki staraniu rodziców. Wiele rekwizytów oraz elementów dekoracji wykonano na zajęciach plastycznych w klasie.



A niebo nad nami, **CZYLI KILKA PORAD, JAK NIE ZGINAĆ**

w czasie burzy



GDZIE NAJBEZPIECZNIEJ CHRONIĆ SIĘ W CZASIE BURZY?

Jeśli w czasie spaceru czy wycieczki, zaczyna padać deszcz, logiczne wydaje się nam schronienie pod najbliższym drzewem. Jednakże w czasie burzy nie wolno chronić się w takim miejscu, gdyż pioruny uderzają właśnie w obiekty najbardziej wysunięte w górę!

Taką samą nieostrożnością jest chowanie się pod parasolem, w dodatku na otwartej przestrzeni, ponieważ wtedy parasol przyciąga wyładowania atmosferyczne, zwłaszcza jeśli w pobliżu nie ma wysokiego obiektu. I tak, kiedy znajdziemy się na zupełnie pustej przestrzeni (płaska łąka, pole uprawne), to najwyższym punktem może być nasza głowa! Najlepsze, co można wtedy uczynić, to zaszyć się w jakimś rowie (który nie jest zalany wodą!) lub w innym obniżeniu gruntu. Jednakże najbezpieczniejszym miejscem, chroniącym przed zetknięciem z piorunem, jest budynek mieszkalny bądź samochód.



CZY MOŻNA W JAKIŚ SPOSÓB WYCZUĆ PIORUN, KTÓRY MA UDERZYĆ W POBLIŻU NAS LUB NAWET W NAS samych?!

Tak! Można łatwo wyczuć, jeśli będzie miał uderzyć w pobliżu nas po tym, jak nasze włosy stają dęba i bardzo się elektryzują.

CZY ISTNIEJE SPOSÓB NA UNIKNIĘCIE ŚMIERCI, NAWET JEŚLI UDERZY W NAS PIORUN?

Owszem – przy odrobinie szczęścia! Może pomóc, jeśli skulimy się, złączymy mocno stopy, by całe ciało miało taki sam ładunek elektryczny, i położymy ręce na kolanach, aby ewentualnie przepływający przez nas prąd spłynął przez ręce aż do nóg, nie uszkadzając przy tym serca.

WIEMY, ŻE GUMA CHRONI PRZED PORAZIENIEM PRĄDEM. CZY GUMOWE BUTY NA NOGACH MOGĄ POMÓC W RAZIE ZETKNIĘCIA Z PIORUNEM?

Każdy wie, że wszystko ma swoje granice wytrzymałości. To prawda, że gumowe buty osłonią nas nawet przed kilkusetwoltowym porażeniem, ale przy tak ogromnym napięciu, jakie wytwarza błyskawica, stają się bezużyteczne. Jednakże jeśli piorun uderzy w pobliżu nas, gumowe buty na nogach mogą mieć duże znaczenie dla naszego zdrowia.

POLICZ, JAK DALEKO OD CIEBIE UDERZYŁ PIORUN!

Policz sekundy upływające między błyskawicą a początkiem grzmotu. Następnie pomnóż liczbę sekund przez 2, a dowiesz się mniej więcej, ile kilometrów dzieli Cię od miejsca uderzenia piorunu. Zauważ też, że im bliżej uderza piorun, tym głośniejszy i silniejszy jest huk, który słyszysz.

Oprac. Dawid Drwal, kl. VI b

Mądrej głowie...

Co z tymi kolorami?

Na lekcjach przyrody mówią nam, że kolory podstawowe to niebieski, zielony i czerwony. Natomiast na plastyce, że niebieski, żółty i czerwony. Jak jest na ekranie telewizyjnym? **SPRAWDŹ SAM!**



Spójrz na obraz telewizyjny (lub obraz komputera) przez szkło powiększające. Zobacysz wówczas, że składa się on z małych niebieskich, zielonych i czerwonych prostokątów – i tylko z takich – które są pobudzone do świecenia z różną jasnością. Twoje oko łączy je wszystkie w jeden obraz, gdyż prostokątki są zbyt małe, by je widzieć z normalnej odległości. Owe prostokątki widziane z daleka tworzą tysiące najróżniejszych odcieni!

Dlaczego oni tak biegną??

Kto oglądał jakiś film z tzw. starego kina, zastanawiał się może, dlaczego na filmach z początku XX wieku wszyscy poruszają się tak szybko?

Otóż, błony fotograficzne nie były wówczas tak czułe jak obecnie. Kamery robiły tylko 16 zamiast 24 zdjęć na sekundę. W czasie, jaki upływał między klatkami, ludzie przemieszczali się dalej, więc wydawało się, że podczas sekundy ujęcia przebyli większą odległość. Zatem: większa odległość w ciągu sekundy = *szybciej!*

Ciekawostki zebrał Dawid Drwal, kl. VI b

„TARNINÓWKA”

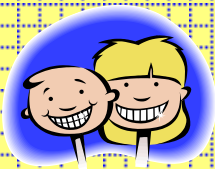
– tarnowski smak

Czy słyszeliście już o ostatnim rytasie tarnowskim? A czy wypróbowaliście go? Jeśli nie, to polecamy!

„Tarninówka” to herbata z suszonych owoców tarniny. A krzewy tarniny, wśród których założyciel Tarnowa wybudował zamek, wciąż porastają zbocze Góry św. Marcina. Na pewno nieraz widzieliście te biało kwitnące wiosną, kolczaste krzewy. Jesienią można zbierać z nich małe, ciemnosine śliweczki o nieco cierpkim smaku.

Tarnina, od której krzewów – według kronikarza Jana Długosza – pochodzi nazwa naszego miasta, jest jednym z najzdrowszych owoców dziko rosnących. Ma więcej witaminy C niż cytryna. Jest również bardzo bogata w witaminę B, sole mineralne, magnez, wapń, żelazo, fosfor. Powinny ją pić zwłaszcza osoby mające skłonność do przeziębień, wyčerpane, ciężko pracujące. Reguluje przemianę materii i pracę żołądka, a nawet oczyszcza organizm z toksyn. Oprócz tego jest polecana jako „tarnowski smak”.

Dawid Drwal, kl. VI b



Na wakacje

TAKIE SOBIE DIALOGI



Jasiu napisał do rodziców pocztówkę z wakacji:

„Okolica bardzo ładna, koledzy fantastyczni, wspaniale wypoczywam. Nie martwcie się o mnie, wszystko jest w porządku.

PS Co to jest epidemia?”



Alek pyta kolegę, który wrócił z wakacji we Francji:

- Dlaczego przysłałeś mi pustą pocztówkę?
- Bo tam było tak pięknie, że nie do opisan-
nia!



Piotrusiu, twoja wychowawczyni martwi się, że możesz nie zdać do następnej klasy.

- Tato, a co nas obchodzi zmartwienia innych ludzi?



Mały Jaś prosi tatę:

- Opowiedz mi na dobranoc bajeczkę, jakim to ty byłeś znakomitym uczniem.



- Szkoła jest jak „MEDIA-MARKT” – powiedział Jaś - powinni tego zabronić!



Jaś po powrocie ze szkoły oddaje ojcu dzienniczek pełen złych stopni i mówi:

- Gdybyś przypadkiem chciał coś ode mnie, to pakuję w swoim pokoju walizkę...

Dowcipy zebrał Dawid Drwał

Na wakacje

DEKALOG

SZCZĘŚLIWEGO CZŁOWIEKA

☺ Człowiek rodzi się zmęczony i żyje po to, aby odpocząć.

☺ Praca jest męcząca, więc należy jej unikać.

☺ Jeśli widzisz kogoś odpoczywającego, idź i pomóż mu.

☺ Myślenie w pracy może zaszkodzić.

☺ Co masz zrobić dzisiaj, zrób pojutrze, a będziesz mieć dwa dni wolnego.

☺ Jeśli zrobienie czegoś sprawia ci trudności, pozwól to zrobić innym.

☺ Gdy ci ktoś zarzuci niefachowość, zrób duże, zdziwione oczy.

☺ Kiedy ogarnie cię ochota do pracy, usiądź i poczekaj, aż Ci przejdzie!

☺ Praca uszlachetnia – lenistwo uszczęśliwia!

Pamiętaj jednak, że:

**!!! Zrobić małą rzecz, a dobrze –
jest trudno... !!!**

*Udanych i bardzo radosnych wakacji
wszystkim Uczniom i Nauczycielom życzy*

Redakcja